

Nauka latania

Upadłem.

Ze szczytu uwielbienia w obojętność.

Najwspanialszy mężczyzna na świecie,

dziś wart tyle co trzy pestki winogron.

Z nienazwanych stopni piramidy potrzeb

na udeptany grunt spaw pospolitych.

Przyznaję.

Nadużywałem wiary w intymne utopie.

Bez pamięci upajałem się marzeniami.

Gardziłem materią dnia powszedniego.

Nie ceniłem rzeczy prostych, wątpiąc

aby szklanka herbaty była celem istnienia.

Spróbuję.

Gdy zakwitną nenufary, z puchu symboli,

magii słów i ciemnej materii pożądania,

znowu zbudować nadchmurny świat,

wystarczająco trwały by przetrwał do kresu

jesiennych odlotów ptaków łuskoskrzydłych.

18.01.2018

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

braparb, dodano 20.01.2018 20:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.